



**TOMASZ KRZYŻOWSKI**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

*Ks. Józef Krętosz, Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w Odessie w XIX i XX w. Studium pastoralno-historyczne, Studio IMPRESO, Opole 2010, ss. 145, il.*

Mimo dość żywego w ostatnim czasie zainteresowania problematyką dziejów Kościoła rzymskokatolickiego na terytorium Europy Wschodniej, brakuje wciąż publikacji naukowych dotyczących jego struktur i funkcjonowania, jak również różnych aspektów jego działalności: duszpasterskiej, dobroczynnej, oświatowo-wychowawczej, wydawniczej *etc.* Niewiele jest także opracowań o historii Kościoła łacińskiego w poszczególnych regionach Ukrainy, gdzie jego sytuacja była dalece zróżnicowana w danych okresach historycznych.

Jednym z ciekawszych miejsc powstania i funkcjonowania rzymskokatolickiej wspólnoty na przestrzeni ponad 200 lat jest Odessa – miasto portowe położone na obszarze południowej Ukrainy. Recenzowana publikacja: *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w Odessie w XIX i XX w. Studium pastoralno-historyczne*, autorstwa ks. Józefa Krętosza, to zwięzły zarys historii Kościoła łacińskiego w Odessie i należy do niewielu opracowań dotyczących tej problematyki. Autor koncentruje się na kwestiach związanych z duszpasterstwem, prowadzonym początkowo w czasach carskich, a następnie w trudnych warunkach sowieckiego reżimu. Przekazuje szereg cennych informacji nie tylko na temat samej działalności wspólnoty parafialnej, ale ukazując ją na szerszym polu sytuacji Kościoła katolickiego w Związku Sowieckim. Ks. Krętosz podejmuje niezwykle istotny i aktualny temat w kontekście historii i tożsamości Kościoła rzymskokatolickiego, jak również jego obecnej sytuacji na południowej Ukrainie.

Publikację, poza wstępem i zakończeniem, podzielono na pięć rozdziałów, opisujących historię odeskiej wspólnoty rzymskokatolickiej od czasów powstania

miasta w końcu XVIII w. aż do schyłkowego okresu istnienia Związku Sowieckiego. Do zasadniczego tekstu opracowania dodano aneks w postaci inwentarza księgozbioru ks. prałata Tadeusza Hoppego SDB, wieloletniego proboszcza parafii pw. św. Piotra w Odessie. Wspomniany wykaz podzielono na kilka grup tematycznych, uwzględniając także rękopisy oraz maszynopisy materiałów formacyjnych, wykorzystywanych w pracy duszpasterskiej. Całość dopełniają fotografie oraz streszczenie w języku angielskim.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Odessa i jej mieszkańcy”, Autor dokonał krótkiej charakterystyki narodowości zamieszkujących miasto od jego powstania aż do początków wieku XX. W tabelach zestawione zostały dane statystyczne dotyczące przedstawicieli poszczególnych nacji. Omawiając pluralizm narodowościowy i kulturowy Odessy, wskazano na proporcje katolików obrządku łacińskiego w stosunku do innych grup religijnych w tym mieście. Trzon wspólnoty stanowili: Polacy, Niemcy, Francuzi i Włosi. Tymczasem autor skupił się przede wszystkim na opisanie polskiej wspólnoty, wyliczając szereg powstałych z inicjatywy Polonii organizacji charytatywnych, szkół, towarzystw naukowych *etc.*

Rozdział drugi, pt. „Struktury Kościoła katolickiego w Odessie”, Autor rozpoczyna od opisu początków duszpasterstwa w tym mieście, prowadzonego na przełomie XVIII i XIX w. przez jezuitów. Następnie zajmuje się funkcjonującymi w Odessie rzymskokatolickimi świątyniami: pw. Wniebowzięcia NMP, pw. św. Klemensa oraz pw. św. Piotra Apostoła. Pierwszą z wymienionych zbudowano w połowie XIX w. i stała się siedzibą największej parafii w Odessie. Drugi z kościołów wzniesiono na początku XX stulecia; warto podkreślić, iż powstał on z inicjatywy mieszkających w Odessie Polaków, dlatego też nazywany był „kościółem polskim”. Świątynię pw. św. Piotra Apostoła wybudowano z inicjatywy mieszkających w mieście Francuzów. Autor słusznie zaznaczył, iż kościół ten nie pełnił funkcji parafialnych, ale był jedynie kaplicą filialną odeskiej prokatedry, z przeznaczeniem do prowadzenia duszpasterstwa dla wspólnoty francuskiej.

Osobny paragraf w rozdziale drugim poświęcono duchowieństwu pracującemu w Odessie. Składali się nań kapłani różnych narodowości: niemieckiej, polskiej, włoskiej, francuskiej, gdyż takie było zapotrzebowanie do pracy wśród społeczności zamieszkujących miasto. Ks. Józef Krętosz wymienia nazwiska duchownych działających na tym terenie. Szkoda, że Autor nie wykorzystał wszystkich dostępnych źródeł, w tym schematyzmów archidiecezji mohylewskiej i diecezji tyraspolskiej, wówczas prezentowany w książce spis mógłby być pełniejszy. Słusznie podkreślił on natomiast fakt, iż w latach 1935-1941 w Odessie nie przebywał żaden rzymskokatolicki kapłan. Sytuacja zmieniła się dopiero w czasie okupacji niemiecko-rumuńskiej, kiedy to wraz z armią okupanta pojawili się również katoliccy księża oraz inni duchowni, przybyli na wieść o względnej tolerancji religijnej na obszarach zajętych przez wojska III Rzeszy. Otwierano zamknięte przez Sowietów świątynie i organizowano w nich duszpasterstwa. Zgoła inna sytuacja nastąpiła po ponownym wkroczeniu wojsk ZSRS na wspomniane obszary. Sowietci wszczęli wówczas prześladowania duchowieństwa i wiernych.

Kolejny z podpunktów traktuje o Odessie jako mieście biskupim diecezji tyraspolskiej. Kościół Wniebowzięcia NMP nie był, na co warto zwrócić uwagę, katedrą, a jedynie prokatedrą diecezji, gdyż siedziba ordynariusza mieściła się w Saratowie nad Wołgą. Niemniej jednak w drugiej połowie XIX w., kiedy w mieście rezydował administrator diecezji tyraspolskiej bp Wincenty Lipski, kościół był zapewne główną świątynią w diecezji. W 1918 r. ordynariusz tyraspolski bp Joseph Alois Kessler w wyniku zagrożenia spowodowanego zajęciem Saratowa przez bolszewików, przeniósł swoją siedzibę wraz z Konsystorzem i Kapitułą Katedralną do Odessy. Przez prawie dwa lata miasto to było stolicą diecezji tyraspolskiej i pełniło tę funkcję do momentu wkroczenia wojsk sowieckich do Odessy na początku 1920 r. Natomiast podczas reorganizacji struktur Kościoła katolickiego w Rosji Sowieckiej, dokonanej w 1926 r. przez watykańskiego delegata bp. Michaela d'Herbigny'ego, Odessa stała się stolicą jednej z erygowanych wówczas pięciu administratur apostolskich. Tym samym miała pełnić funkcję siedziby administratora, którym został bp Aleksander Frison. Na polecenie władz sowieckich hierarcha zmuszony był jednak zamieszkać w Symferopolu na Krymie i nigdy w Odessie nie przebywał. Z kolei w latach 1941-1943, podczas wspomnianej już wyżej wojny niemiecko-sowieckiej, Odessa stała się po raz kolejny stolicą administratury apostolskiej, tym razem Transnistrii.

Rozdział trzeci, pt. „Polityczne uwarunkowania duszpasterstwa”, podzielony został na dwa podrozdziały. W pierwszym z nich: „Realia duszpasterstwa w państwie komunistycznym po II wojnie światowej”, Autor dokonuje charakterystyki działalności i warunków funkcjonowania Kościoła w państwie sowieckim. Cenny jest opis pracy Komitetu Kościelnego, tzw. dwudziestki, i porównanie go z podobną instytucją zorganizowaną przy Bazylice Metropolitalnej ob. łac. we Lwowie. Wydaje się jednak, że Autor ze zbyt wielkim zaufaniem podchodzi do dokumentów wspomnianego komitetu, które, jak sam zaznacza, sporządzano często na potrzeby sprawozdań, regularnie przedkładanych Urzędowi ds. Wyznań Religijnych w Sowieckiej Ukrainie. Z niewiadomych przyczyn, skoro przyjęte w publikacji ramy czasowe obejmują XIX i XX w., pominięto omówienie warunków prowadzenia duszpasterstwa w czasach carskich, jak również w czasach rewolucji bolszewickiej, koncentrując się jedynie na okresie po II wojnie światowej.

Na s. 45 Autor, relacjonując funkcjonowanie Kościoła w czasach sowieckich w odniesieniu do pracujących na tych terenach kapłanów, zarejestrowanych przez władze państwowe, czyli posiadających zgodę na pracę duszpasterską (tzw. sprawkę), pisze: „Ci zarejestrowani kapłani odprowadzali ograniczoną oraz zarejestrowaną służbę Bożą”. Takie stwierdzenia i skróty myślowe należy formułować ostrożniej, gdyż osoba niezaznajomiona z poruszaną w książce problematyką może wyciągnąć wniosek, iż księża „zarejestrowani”, czyli w domyśle – współpracujący z władzami sowieckimi – odprowadzali „ograniczone msze święte”, czyli dostosowane do wymogów władz sowieckich, co jest kompletnym absurdem.

Podobnie w błąd czytelnika wprowadzić może stwierdzenie pochodzące wprawdzie z innego fragmentu książki, ale korespondujące z sytuacją przedstawioną powyżej. Na s. 27 Autor pisze: „W kościele św. Piotra odprowadzono przed wybuchem

I wojny światowej odrębnie w języku francuskim liturgię, którą prowadził wikariusz katedry pw. Wniebowzięcia NMP, ks. August Menglis”. Jest to poważna nieścisłość, gdyż przed soborem watykańskim II mszę świętą sprawowano wyłącznie w języku łacińskim, jedynie liturgię słowa, homilię oraz nabożeństwa paraliturgiczne celebrowano w językach narodowych.

Paragraf drugi: „Kontakty z Cerkwią prawosławną i przedstawicielami państwa”, opowiada o współpracy oraz różnego rodzaju inicjatywach ekumenicznych, podejmowanych zarówno ze strony Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego, jak również ks. Tadeusza Hoppego SDB, proboszcza odeskiej wspólnoty rzymskokatolickiej. Warto podkreślić, że relacje te nacechowane były przyjaźnią i wolą dialogu. Ponadto ks. Hoppe SDB brał udział m.in. w centralnych obchodach Millenium Chrztu Rusi w Moskwie w 1988 r., a także zorganizował z tej okazji nabożeństwo ekumeniczne w kościele pw. św. Piotra w Odessie. Jest to o tyle ważne, że obecnie w Odessie na linii Kościół rzymskokatolicki–Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego nie ma żadnego porozumienia i dialogu.

Rozdział czwarty: „Służba Boża i duszpasterstwo” podzielony został na sześć podrozdziałów: „Duszpasterstwo w Kijowie i Kiszyniowie”, „Troska o liturgię”, „Służba Boża”, „Przepowiadanie słowa Bożego”, „Troska o szacunek wiernych wobec kapłana” oraz „Powołania kapłańskie i zakonne”.

W paragrafie pierwszym ukazana została działalność duszpasterska ks. Hoppego SDB w Kijowie i Kiszyniowie, dokąd regularnie dojeżdżał, podobnie jak do innych miast ZSRS. Następnie Autor omawia panujące w odeskiej wspólnocie wiernych zwyczaje liturgiczne, wspólnie recytowane modlitwy, pieśni *etc.* Na szczególną uwagę zasługuje metoda sprawowania liturgii już w czasach posoborowych, łącząca elementy z rytu trydenckiego oraz nowe formy modlitw. Jak zaznacza Autor, odescy wierni liturgię łączącą „stare elementy” oraz elementy z *Novus Ordo Missae* nazywali „rytem odeskim”. Przy czym zaznaczyć należy, iż sposób interpretowania i wprowadzania do duszpasterstwa reform soborowych przez kapłanów pracujących na obszarach Związku Sowieckiego stanowi niezwykle ciekawy – i jak się zdaje – niezbadany wątek w historii Kościoła łacińskiego na wspomnianym terenie. Chodzi tu zarówno o reformy dotyczące liturgii dokonane podczas soboru, jak również wprowadzenie nowego rytu mszy świętej przez Pawła VI już po soborze, w 1969 r.

Autor słusznie podkreślił, że mimo licznych utrudnień w dostępie do ksiąg liturgicznych i fachowej literatury, w sytuacji praktycznego „odcięcia” od hierarchii Kościoła i Stolicy Apostolskiej, ks. Hoppe SDB posiadał właściwie wszystko, co potrzebne było do sprawowania Eucharystii, nabożeństw oraz udzielania sakramentów. Wierni korzystali także z pozostałych sakramentów: pojednania, chorych, chrztu, ślubu oraz bierzmowania. Warto podkreślić, iż kapłani pracujący na terenie ZSRS mieli zgodę hierarchii Kościoła na udzielanie sakramentu bierzmowania.

Autor niemal z całkowitą pewnością twierdzi: „Wszystkie chrzty, śluby i pogrzeby były tam [w Odessie – przyp. T. K.] odnotowywane w oficjalnej, dostępnej do wglądu władz państwowych, księdze metrykalnej” (s. 70). Dalej pisze: „M.in.

w tym leży więc przyczyna małej, w porównaniu ze Lwowem, liczby chrztów i ślubów oficjalnie zawieranych w kościele św. Piotra w Odessie” (s. 71). Tymczasem dalej podaje, iż według materiałów Komitetu Kościelnego zachowało się sporo podań składanych do miejscowego urzędu stanu cywilnego o oficjalną zgodę urzędu na chrzest dziecka. Autor zaznacza, że taka postawa mogła narazić rodzinę proszącą urząd o wyrażenie zgody na chrzest na represje ze strony władz sowieckich. Wydaje się zatem, że część osób, zwłaszcza pochodzących spoza Odessy, starająca się o chrzest dzieci czy o przyjęcie innych sakramentów, dbała o dyskrecję. Po chwili Autor zaprzecza cytowanym powyżej słowom, wysnuwając hipotezę, iż równorzędnie do oficjalnych ksiąg parafialnych, pozostających do wglądu władz sowieckich, nie prowadzono „nieoficjalnych” ksiąg parafialnych bądź prowadzono je, ale były one ściśle tajne, gdyż przechowywane w nich dane nie mogły wyjść na jaw. Jak zatem ustalić prawdziwą liczbę udzielanych sakramentów, nie mając dostępu do pełnej dokumentacji?

W paragrafie czwartym: „Przepowiadanie słowa Bożego”, zwrócono uwagę na problemy związane z katechizacją oraz przygotowywaniem dzieci i dorosłych do sakramentów. Regularnych spotkań formacyjnych nie prowadzono, dlatego prawdy wiary oraz inne informacje potrzebne do przyjęcia np. I Komunii świętej ks. Hoppe SDB wygłaszał na ambonie podczas homilii. Kapłanowi pomagały także osoby świeckie, prowadzące po domach konspiracyjną katechezę.

W kolejnym paragrafie: „Troska o szacunek wiernych wobec kapłana”, przedstawiono relacje wiernych względem duszpasterza, kolejno – jego rocznice święceń kapłańskich i urodzin. Warty odnotowania pozostaje fakt, iż ks. Tadeusz Hoppe SDB posiadał tytuł prałata papieskiego, nadany najprawdopodobniej za staraniem prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego jeszcze w czasach ZSRS.

W ostatnim z kolei podpunkcie: „Powołania kapłańskie i zakonne”, Autor wymienia osoby pochodzące z Odessy bądź spoza niej, ale objęte duszpasterstwem ks. Hoppego SDB, które w czasach sowieckiego reżimu wybrały drogę powołania kapłańskiego i zakonnego. Podkreśla, iż duchowny ten miał wielki wpływ na formację duchowo-moralną wielu osób.

Rozdział piąty, pt. „Warsztat pracy duszpasterskiej ks. T. Hoppego”, Autor poświęcił charakterystyce posiadanych i wykorzystywanych w pracy duszpasterskiej przez ks. Hoppego SDB pomocy liturgicznych, opracowań teologicznych, modlitewników *etc.* oraz zgromadzonej przez kapłana bibliotece. Ks. Krętosz zwrócił także uwagę na zachowane w tamtejszym archiwum parafialnym przepisywane ręcznie przez parafian modlitewniki, z których każdy z przybywających do świątyni wiernych zobowiązany był korzystać.

Omawiane opracowanie, mimo wielu zalet i cennych informacji, jakie przekazuje, ma wszakże kilka mankamentów. O niektórych już wcześniej wspomniano. Poważne wątpliwości budzą liczne błędy oraz niekonsekwencja w prowadzeniu zapisów. Często do dość obszernych fragmentów prezentowanego tekstu Autor nie podaje źródła pozyskania owych informacji. Błędnie podaje też niektóre daty, związane np. z odzyskaniem przez wiernych odeskiej prokatedry po upadku ZSRS.

Pewna nieścisłość pojawia się na s. 43, gdzie Autor pisze: „Po 10 latach starań papież Jan Paweł II 4 maja 2002 r. przywrócił do życia diecezję odesko-symferopolską i włączył ją do wznowionej 15 stycznia 2001 r. lwowskiej metropolii obrządku łacińskiego”. Wyjaśnić należy, iż wcześniej diecezja odesko-symferopolska nie istniała. Została ona erygowana na terenach wchodzących niegdyś w skład diecezji tyraspolskiej (zwanej saratowską czy tyraspolsko-odeską), natomiast archidiecezja lwowska ob. łac. reaktywowana została 16 stycznia 1991 r., podczas restauracji struktur Kościoła łacińskiego na Ukrainie.

Niedokładności i niekonsekwencje pojawiają się również przy wymienianiu nazwisk duchownych pracujących w Odessie. Przykładowo, Autor podaje nazwisko ks. Józef Szainer (s. 23), w innym miejscu Józef Szajnert (s. 27), a gdzie indziej jeszcze inaczej – Josef Schneider (s. 28, przyp. 32). Tymczasem chodzi o tego samego duchownego – proboszcza parafii pw. św. Klemensa, rozstrzelanego przez bolszewików w 1922 r. W sytuacji, kiedy źródła podają różne wersje nazwiska, należałoby przyjąć jedną z nich i konsekwentnie cytować, byłoby to z pewnością bardziej czytelne dla odbiorcy.

Ponadto niektóre passusy tekstu są niejasne i chaotyczne. Przykładowo, niezrozumiały wydaje się fragment (s. 23, drugi akapit), sugerujący, że mowa o dwóch różnych kościołach, tymczasem opis dotyczy historii powstania świątyni pw. św. Klemensa.

Zagadkowe jest sformułowanie nazwy „Archiwum Parafialne w Odessie”. Z pewnością chodzi o Archiwum Parafii pw. św. Piotra, zdeponowane w suterrenach wspomnianej świątyni – dawnym mieszkaniu ks. Tadeusza Hoppego SDB. Należy jednak pamiętać, iż obecnie w Odessie funkcjonuje pięć rzymskokatolickich parafii, co może czytelnika wprowadzić w błąd, zważywszy na to, że zarówno parafia katedralna pw. Wniebowzięcia NMP, jak i pw. św. Klemensa posiadają w swoich zbiorach cenne archiwalia, dotyczące historii tych wspólnot. Autor ograniczył się jedynie do wykorzystania materiałów archiwalnych zdeponowanych w Archiwum Parafii pw. św. Piotra w Odessie, nie wziął jednak pod uwagę dokumentów zgromadzonych w pozostałych parafiach. Ponadto materiały dotyczące historii Kościoła rzymskokatolickiego w Odessie przechowywane są w Państwowym Archiwum Obwodowym tamże. Zbiór ten także został pominięty w kwerendzie. Autor nie wspominał też w bibliografii o szeregu ważnych dla poruszanej problematyki opracowań naukowych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. R. Dzwonkowski, *Losy diecezji tyraspolskiej po Rewolucji Bolszewickiej. Martyrologium duchowieństwa i wiernych*, „Roczniki Teologiczne” R. 4, 1998, t. 45, s. 111-131; J. Schnurr, *Die Kirchen und das religiöse Leben der Russlanddeutschen. Katholischer Teil. Aus Vergangenheit und Gegenwart des Katholizismus in Russland*, Stuttgart 1980; W. Żurek, *Działalność duszpasterska ks. Tadeusza Hoppe w Odessie*, [w:] *Polacy na Krymie*, red. E. Walewander, Lublin 2004, s. 205-235; Б. Чаплицкий, И. Осипова, *Книга памяти. Мартиролог Католической церкви в СССР*, Москва 2000; И. Осипова, „В извах своих сокрой меня”. Гонения на Католическую Церковь в СССР. По материалам следственных и лагерных дел, Москва 1996.

Do książki nie załączono również indeksu osobowego, który jest niezwykle przydatny w tego typu opracowaniach.

Ks. Krętosz w omawianym opracowaniu, powołując się na materiały archiwalne w przypisach, określa je często sformułowaniem: „materiały różne”, nie podając tytułów cytowanych źródeł oraz miejsca i roku ich powstania. Trudno zatem *de facto* określić rodzaj materiałów, jakie wykorzystano w pracy.

Z lektury książki można odnieść wrażenie, iż Autor – o czym była już mowa – zbyt bezkrytycznie podchodzi do źródeł komitetu parafialnego, który musiał działać ostrożnie, aby nie narazić się władzom państwowym. Korzystanie z tego typu materiałów w pracy naukowej – podobnie jak z dokumentów proveniencji sowieckiej – winno być nacechowane dużą ostrożnością.

Warto podnieść jeszcze dwie kwestie o charakterze zarzutu, może nie do samego Autora, tylko do redaktorów technicznych książki. Rzecz dotyczy rozpoczynania zdań od cyfry w przypadku podawania daty dziennej oraz niewymieniania w tytułach rozdziałów imienia ks. Hoppego SDB, tylko samego inicjału. Te niedociągnięcia szkodzą książce od strony stylistyczno-technicznej.

Konkludując: ukazanie warunków duszpasterstwa w Odessie na tle szerszego kontekstu funkcjonowania Kościoła rzymskokatolickiego w tym mieście w XIX i XX w. jest bardzo ważną i cenną inicjatywą Autora. Książka nie wyczerpuje wprawdzie tematu, nie omawia też prężnej działalności tamtejszego środowiska katolików, ale daje pewien zarys owej problematyki. Autor poruszył najistotniejsze problemy i zagadnienia, koncentrując się na kwestiach związanych z duszpasterstwem. Mimo swoistego niedosytu wynikającego z pewnych nieścisłości należy z uznaniem podejść do idei omawianej publikacji; wolno też żywić nadzieję, że wspomniane braki zostaną uzupełnione w jej kolejnych edycjach.

